

MIECZYŚŁAW WRÓBLEWSKI

ur. 1922; Lublin ul. Krochmalna



Tytuł fragmentu relacji	Co się działo „Pod Zegarem” w każdą sobotę
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lublin w okresie II wojny światowej, więzienie "Pod Zegarem", gestapo,

Co się działo „Pod Zegarem” w każdą sobotę

Opowiem historię, o tym co się powtarzało właściwie w każdą sobotę. Były trzy takie soboty, a czwarta w miesiącu była wolna dla gestapowców, którzy wieczorem, po sutej kolacji wyjeżdżali samochodem ciężarowym i na razie nie wiadomo było, gdzie, co i jak. Nad ranem przyjeżdżali. Ja się dowiedziałem później i to zupełnie przypadkowo, gdzie jeździli. Tą informację zostawiłem dla siebie, bo bym był poniósł konsekwencje, gdyby ona się rozniosła dalej. Ci gestapowcy wyjeżdżali, żeby rozstrzeliwać więzionych na Zamku ludzi. Jak wracali, to wtedy była bijatyka. Sami się bili i strzelali nawet, oczywiście nie do siebie. Jeden był specjalistą, który karty wyciągał, dziewiątkę przypuścmy. Pinezką przyczepiał do ściany a pokój był duży - jakieś sześć, siedem metrów dzieliło go od niej. Strzelał i wszystkie karty trafiał. Ja taką kartę kiedyś schowałem i później miałem długi czas taką straszną pamiątkę. Ale nie wiem, gdzie się to podziało. Tak że życie ludzkie dla niektórych to było nic...

Data i miejsce nagrania	2010-06-23, Lublin
Rozmawiał/a	Emilia Kalwińska, Piotr Lasota
Transkrypcja	Emilia Kalwińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"